

Milcz Serce, Cygan

Na pierwsze przyniosę w zębach medal
Na drugie nerwy po mamie
Po trzeciej kolejce przy barze serfuje na blacie
I tańczę na 4/4
O piątej rano w zimnej kładę się wannie
Na szóstą do pracy idziesz w sukience
Wieczorem cię bez niej nakręcę

Bierzemy wolne, od siebie z daleka
Zasypiamy z pudłem i petem
Tragiczne serie, jak fajerwerki w Nowy Rok strzelają barwami
Wybuchają obok nas

Chodnik jest diabelskim młynem, domem strachów
Chyba są to sztuczki Jedli, ciągle trzymam pion
Ryk Boga, włącza się filozoficzny ton
Kuszą mnie jak świecidełka światła miast

Bierzemy wolne, od siebie z daleka
Zasypiamy z pudłem i petem
Tragiczne serie, jak fajerwerki w Nowy Rok strzelają barwami
Wybuchają obok nas